

Sygn. akt I C 6/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2015r.

Sąd Rejonowy w Jaśle I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Dorota Myśliwiec

Protokolant: st. sekr. sądowy Stanisława Synowiec

po rozpoznaniu 14 lipca 2015 r. w J.

przy udziale

sprawy z powództwa Gminy S.

przeciwko M. K.

o zapłatę

I. umarza postępowanie w zakresie żądania kwoty 51,47 zł (pięćdziesiąt jeden złotych 47/100);

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. kosztami postępowania obciąża powoda uznając je za uiszczone w całości.

Uzasadnienie wyroku z dnia 28 lipca 2015 r.

Sygn. akt I C 6/15

W pozwie z dnia 7 listopada 2014 r. powód Gmina S. domagała się od pozwanej M. K. zasądzenia kwoty 1.578,46 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu w kwocie 630 zł.

Uzasadniając żądanie, wskazała że w dniu 13.03.2009 r. zawarła z pozwaną umowę darowizny Nr 10/PW/09 z przeznaczeniem na budowę przyłącza kanalizacji sanitarnej do budynku mieszkalnego nr (...), w miejscowości P., stanowiącego własność pozwanej. W ramach tej umowy pozwana zobowiązała się dobrowolnie uczestniczyć w kosztach budowy w kwocie 1.000 zł, a sumę tę zobowiązała się przekazać na rzecz gminy do 30 czerwca 2009 r. Prace objęte umową zostały zrealizowane przez wykonawcę wyłonionego przez gminę w drodze przetargu, a następnie odebrane przez pozwaną protokołem z dnia 5 sierpnia 2009 r.

Pozwana z tytułu wykonania w.w. przyłącza wpłaciła jedynie kwotę 100 zł w dniu 14.06.2013 r. Pomimo kierowanych do niej wezwań odmówiła zapłaty pozostałej części.

Powód za podstawę materialno prawną wysuniętego roszczenia powoływał art. 65 § 2 k.c. argumentując, że zawarta umowa jest typem umowy nienazwanej, wyczerpującej elementy właściwe dla umowy o roboty budowlane, do której zastosowanie powinny znaleźć ogólne terminy przedawnienia roszczeń z art. 118 k.c.

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu (pismo powoda z dnia 16.03.2015 r. przedłożone na rozprawie w dniu 17.03.2015 r. – k. 30-33) powód domagał się zasądzenia kwoty 1.526,99 zł, jako obejmującej niespłaconą należność

główną 900 zł i odsetki skapitalizowane za okres od 30.06.2009 r. do dnia wniesienia pozwu w łącznej kwocie 626,99 zł.

Jako ewentualną podstawę dochodzonego roszczenia wskazał art. 405 k.c.

Nakazem zapłaty z dnia 5 grudnia 2014 r. sąd uwzględniając zgłoszone powództwo zasądził od pozwanej kwotę 1578,46 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7.11.2014 r. oraz kwotę 607,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W sprzeciwie od powyższego nakazu, pozwana podniosła zarzut przedawnienia, wskazując, że zawarta umowa – wbrew nadanej jej nazwie – w rzeczywistości stanowi umowę o dzieło. W konsekwencji – zdaniem pozwanej – roszczenia z niej płynące uległy, stosownie do treści art. 646 k.c. przedawnieniu z upływem 2 lat od oddania dzieła (tj. odbioru przyłącza w dniu 5.08.2009 r.). Jednocześnie zarzuciła prawidłowość wyliczenia dochodzonych odsetek wskazując, że wpłacona przez nią kwota 100 zł została uiszczona w terminie tj. w dniu 29.06.2009 r. stąd dochodzone od tej części odsetki są całkowicie niezasadne.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2009 r. powódka Gmina S. realizowała inwestycję pod nazwą „Budowa sieci kanalizacyjnej w miejscowości P.”, w ramach której zawierała z mieszkańcami P. umowy w sprawie warunków wykonania przyłączy do budynków indywidualnych. Jedną z takich umów, w dniu 13 marca 2009 r. powódka zawarła z pozwaną M. K.. Umowa została przez strony nazwana „umową darowizny przeznaczonej na budowę sieci kanalizacyjnej” – Nr 10/PW/09. Umowa przewiduje budowę przyłącza kanalizacyjnego do sieci, a w tym wykonanie prac obejmujących przepięcie instalacji przed zbiornikiem ścieków do studzienki na przyłączy, wg posiadanej przez Gminę dokumentacji. W związku z realizacją umowy pozwana wyraziła zgodę na wejście w teren jej nieruchomości celem wykonania umówionych prac. Stosownie do treści § 4 umowy, pozwana, określona w umowie jako darczyńca, dobrowolnie zadeklarowała się uczestniczyć w kosztach budowy w kwocie 1.000 zł, a kwotę tę zadeklarowała zapłacić do 30 czerwca 2009 r. na rachunek Gminy. Jednocześnie strony przewidziały, że nieuiszczenie tej kwoty w terminie do 30 czerwca 2009 r. spowoduje rozwiązanie umowy po upływie 7 dni licząc od dnia 30.06.2009 r.

W wykonaniu powyższej umowy pozwana wpłaciła na rachunek powódki w dniu 29 czerwca 2009 r. kwotę 100 zł, w pozostałej części odmówiła zapłaty.

Pomimo braku wpłaty wymaganej należności, powódka realizowała zadanie budowy przyłącza do budynku pozwanej. Prace wykonywane były przez wykonawcę wyłonionego w drodze przetargu tj. firmę (...) ze S..

W dniu 5 sierpnia 2009 r. A. K., działając jako właściciel przyłączanego budynku, złożył podpis na protokole odbioru wykonania przyłącza kanalizacyjnego do budynku nr (...) w P..

W pismach z dnia 09.06.2011 r. oraz kolejno z dnia 06.08.2012 r. powódka zwracała się do pozwanej z wezwaniem o zapłatę pozostałej kwoty 900 zł.

W odpowiedzi na powyższe wezwania, pozwana odmówiła spłaty, powołując się na swoją sytuację materialną i brak podstaw prawnych do windykacji należności.

Dowód:

- „umowa darowizny przeznaczonej na budowę sieci kanalizacyjnej” Nr 10/PW/09, protokół odbioru wykonania przyłącza kanalizacyjnego, notatka służbowa z dn. 14.06.2013 r. pisma powoda od pozwanej z dn. 6.08.2012 i 9.06.2011 r. zwrotne potwierdzenie odbioru – k. 36;

- przesłuchanie pozwanej – k. 37, zeznania świadka R. G. i W. K. – k. 43.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o powołane wyżej dokumenty oraz zeznania świadków. Sąd w całości dał wiarę wymienionym dowodom, albowiem były one ze sobą spójne, żadna ze stron ich nie kwestionowała, nie zachodziły też jakiegokolwiek inne okoliczności mogące podważyć ich moc dowodową.

Między stronami nie było w zasadzie sporu co do okoliczności faktycznych, przytoczonych za podstawę powództwa, spór zaś miał charakter sporu co do prawa.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest bezzasadne i jako takie podlega oddaleniu.

Wbrew argumentom stron, brak jest podstaw do kwalifikowania spornej umowy jako umowy o dzieło – jak sugeruje pozwana, bądź umowy o roboty budowlane – jak chce tego powódka.

W obu wypadkach elementami przedmiotowo istotnymi stosunku zobowiązaniowego jest zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia. Jak wynika z treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementami przedmiotowo istotnymi w tym wypadku są więc określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający.

Podobnie rzecz się ma w przypadku umowy o roboty budowlane, uregulowanej w art. 647 k.c. Ustawowa regulacja tego rodzaju umowy naprowadza, iż przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Umowa o roboty budowlane ma zatem – podobnie jak umowa o dzieło - charakter odpłatny i jest umową rezultatu. W odróżnieniu od umowy o dzieło, dotyczy przedsięwzięcia większych rozmiarów, o zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych, jak i użytkowych, któremu w zasadzie towarzyszy projektowanie i zinstytucjonalizowany nadzór (vide: wyrok SN z dnia 18 maja 2007 r. I CSK 51/07, LEX nr 334975). Podobnie jednak jak w przypadku umowy o dzieło, świadczeniem wzajemnym inwestora jest wynagrodzenie wykonawcy, które, co do zasady, zawierać powinno w sobie zwrot wszystkich kosztów, jakie ponosi wykonawca, oraz jego ogólnie rozumiany zysk. Ponieważ umowa o roboty budowlane jest zawsze umową wzajemną i odpłatną, niedopuszczalne byłoby pozbawienie przyjmującego zamówienie tego zysku. Zysk stanowi ekonomiczną przesłankę zawarcia omawianej umowy i ten charakter umowy sprawia, że jeżeli przeprowadzone roboty nie doprowadzą do wykonania obiektu budowlanego, z przyczyn leżących po stronie inwestora, nie może on pozbawić wykonawcy zysku wynikającego z zawarcia umowy (vide: komentarz do art. 647 k.c. Tomasz Sokołowski, Lex 2014).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, iż leżąca u podstaw sporu umowa - nazwana przez strony „umową darowizny przeznaczonej na budowę sieci kanalizacyjnej” – Nr 10/PW/09 – nie spełnia przesłanki koniecznej dla kwalifikacji jej jako umowy o dzieło bądź o roboty budowlane. Każda z tych umów obejmuje bowiem wykonanie dzieła/objektu, które następnie zostaje przekazane kontrahentowi za odpowiednim wynagrodzeniem. O ile nie budzi zastrzeżeń samo określenie przedmiotu umowy w spornej umowie (przyłącza kanalizacyjny do budynku indywidualnego), przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień tego dookreślenia, nie sposób w przedmiotowej umowie wyodrębnić zobowiązania do zapłaty wynagrodzenia. Umowa w żadnym fragmencie nie formułuje takiego zobowiązania.

Treść § 4 przedmiotowej umowy nie nasuwa wątpliwości co do zamiaru stron, ażeby partycypacja pozwanej w kosztach budowy przyłącza kanalizacyjnego miała charakter dobrowolny. Niewiążący charakter deklaracji przyjętej przez pozwaną w ust.1 § 4 umowy, potwierdza dalszy zapis umowy (ust.3 § 4), z którego wynika, że brak zapłaty

zadeklarowanej kwoty w terminie do 30 czerwca 2009 r. powoduje – zgodnie z wolą stron – rozwiązanie umowy. Taka konstrukcja zobowiązania, uwarunkowana wyłącznie wolą pozwanej, z jednoczesnym zastrzeżeniem, że niespełnienie zobowiązania pieniężnego pozwanej powoduje ustanie skutków prawnych dokonanej czynności prawnej w żadnym razie nie odpowiada *essentiale negotii*, ujętym w art. 627 i 647 k.c. Abstrahując od sposobu redakcji poszczególnych zapisów umowy i trafności kwalifikacji umowy jako darowizny, podkreślić wypada, że takie określenie umowy, uczynione przez same strony tej czynności prawnej, nie pozostaje bez znaczenia i stanowi istotną dyrektywę interpretacyjną dla wykładni tej umowy. Nazwanie umowy umową darowizny, choć nie znajdujące oparcia w świetle przepisów regulujących umowę darowizny, wyraża jednak nieodpłatny, w zamierzeniu stron, charakter umowy.

Odrzucając możliwość kwalifikacji przedmiotowej umowy jako umowy o dzieło oraz umowy o roboty budowlane, z racji braku zastrzeżenia świadczenia wzajemnego w postaci obowiązku zapłaty wynagrodzenia, stwierdzić należy, że umowa ma charakter nienazwany, stąd jej treść kształtują strony, związane granicami swobody umów wyznaczonymi art. 353¹ k.c. W ramach tej swobody strony mogły ułożyć stosunek prawny według swego uznania, a więc tym samym mogły ustalić, że niewykonanie pewnych obowiązków umownych przez jedną stronę będzie skutkowało rozwiązaniem stosunku prawnego.

Swobodę kontraktową stron mogą ograniczać tylko przepisy mające charakter *iuris cogentis*, co oznacza, że nie jest dopuszczalne takie ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego lub jego celu, wskutek którego dochodziłoby do naruszenia takich przepisów. Umowa takich przepisów nie narusza. W tym kontekście stwierdzić należy, że przewidziany w art. 15 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz.U.2015.139) obowiązek pokrywania przez właścicieli nieruchomości kosztów budowy przyłączy do ich budynków nie oznacza zakazu finansowania takich przedsięwzięć przez wspólnotę samorządową. Skoro zatem, gmina – wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców – zdecydowała się realizować przedsięwzięcie nie należące do jej zadań, a to przy pełnej świadomości, że taki obowiązek na niej nie ciąży (ani ustawowo, ani umownie, albowiem skutki czynności prawnej dokonanej z pozwaną ustały wobec braku zapłaty należności, zgodnie z § 4 ust. 3), to nie można zasadnie twierdzić, że źródło obowiązku zapłaty wynagrodzenia ciąży na pozwanej z mocy w.w. art. 15 ustawy, czy umowy, której skutki wygasły właśnie z powodu braku zapłaty.

Skoro strony przewidziały jako skutek braku zapłaty kwoty 1.000 zł rozwiązanie umowy, to uznanie, że na pozwanej ciąży obowiązek zapłaty z racji samego wykonania zadania, stanowiłoby interpretację przeciwną jasnym i jednoznacznym postanowieniom umownym, a tym samym sprzeczną z normą art. 65 § 2 k.c. Należy przy tym zauważyć, że zasada swobody umów wyrażona w art. 353¹ k.c. nie wyklucza zawierania przez uczestników obrotu umów o niezrównoważonym zakresie ekwiwalentności świadczeń.

Brak również podstaw, aby przyjąć, że strony w sposób dorozumiany zmodyfikowały treść łączącego ich pierwotnie stosunku umownego. W szczególności złożenie przez A. K. podpisu na protokole odbioru robót nie może być interpretowane jako zgoda pozwanej na pokrycie kosztów przyłącza. Protokół stanowi komisyjne potwierdzenie przydatności i gotowości przyłącza do użytku i nie zawiera żadnego oświadczenia woli pozwanej.

Dokonując oceny zgłoszonego roszczenia w świetle przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, stwierdzić należy, że w rozpoznawanej sprawie strona powodowa nie wykazała przesłanek usprawiedliwiającej jej roszczenie na tej podstawie.

O ile zgodzić się należy, że działanie powódki, polegające na realizowaniu inwestycji pomimo ustania skutków umowy, nie mając oparcia w stosunku zobowiązaniowym, stanowiło działanie bez podstawy prawnej, powódka nie sprostала jednak ciężącemu na niej z mocy art. 6 k.c. obowiązkowi wykazania przesłanek warunkujących to samoistne źródło zobowiązania. Bezpodstawne wzbogacenie jest szczególnym zdarzeniem prawnym, w wyniku którego bez podstawy prawnej powstaje nowa sytuacja, polegająca na wzroście wartości majątku po stronie podmiotu wzbogaconego, kosztem jednoczesnego pogorszenia sytuacji majątkowej lub osobistej osoby zubożonej. Dla oceny słuszności roszczenia, opartego na twierdzeniu o bezpodstawnym wzbogaceniu, zachodziła jednak potrzeba zbadania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło pozwaną, czy nie wyzbyła się ona korzyści, jak również czy majątek spełniającej świadczenie gminy uległ zmniejszeniu. Mając na uwadze występującą po stronie powodowej

świadomość co do braku obowiązku prawnego spełnienia świadczenia na rzecz pozwanej, brak było wystarczających podstaw do uznania roszczenia powódki za słuszne co do zasady jak i wysokości. Strona powodowa nie podejmowała inicjatywy dowodowej w kierunku ustalenia dopuszczalności domagania się zwrotu w oparciu o art. 410 w zw. z art. 405 k.c. Tymczasem pozytywna wiedza powódki o braku powinności spełnienia świadczenia, poprzez dyspozycję art. 411 pkt. 1 k.c. wyłączała możliwość skutecznego domagania się zapłaty. Zgodnie z tym przepisem nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Na gruncie powyższego przepisu "wiedza" jest to całkowita świadomość tego, iż świadczenie się nie należy i że spełniający je może bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych go nie wykonać, a mimo to je spełnia. W niniejszej sprawie powódka nie powoływała żadnych okoliczności, które miałyby taką pozytywną wiedzę wyłączać, a co więcej sama podnosiła, że obowiązek pokrycia kosztów inwestycji od początku ciążył na pozwanej z mocy art. 15 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Mając doświadczenie w zawieraniu tego typu transakcji (przedsięwzięcie było realizowane w wielu miejscowościach – k. 43 v. 2), dysponując wykwalifikowaną kadrą pracowników obsługujących takie inicjatywy, w tym stałą obsługą prawną, nie sposób przyjąć, że powódka nie miała pełnego rozeznania w sytuacji faktycznej i prawnej realizowanego przedsięwzięcia. Wobec braku wykazania przez powódkę okoliczności przeciwnych w konsekwencji należało przyjąć, iż dochodzone roszczenie stronie powodowej nie należy się (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.).

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 353¹ w zw. z art. 627, 647 k.c. orzeczono jak w pkt. II wyroku.

W części cofniętego powództwa (k.33) postępowanie, z mocy art. 203 § 1 i 355 § 1 k.p.c. podlegało umorzeniu (pkt. I wyroku).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje podstawę prawną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c.